

# PRZEGLĄD PRASY PORTUGALSKIEJ

## \* GOSPODARKA \*

nr 3/2015

12 – 18 stycznia 2015 r.



### AMBASADA RP W LIZBONIE WYDZIAŁ PROMOCJI HANDLU I INWESTYCJI

Rua António de Saldanha N° 48 | Lizbona | Portugalia

Tel. (00351) 21 301 3327 | Fax. (00351) 21 301 2870

e-mail: lisboa@trade.gov.pl | www.lisbon.trade.gov.pl



**Polska**

## I. PORTUGALSCY INWESTORZY DZIAŁAJĄCY W POLSCE, DWUSTRONNA WSPÓLPRACA GOSPODARCZA

### 1. Jerónimo Martins

Mimo kryzysu portugalskie dystrybucyjne sieci dystrybucyjne: Jerónimo Martins (JM), właściciel supermarketów Pingo Doce, oraz Sonae, posiadacz marek Continente i Modelu, podwyższyły swoje miejsca w światowym rankingu największych sprzedawców detalicznych opracowanym przez Deloitte i magazyn Stores.

W raporcie *Global Powers of Retailing 2015* grupa Jerónimo Martins plasuje się na 62. miejscu listy złożonej z 250 firm według wolumenu przychodów z działalności detalicznej, a także w pierwszej 50-tce firm, które odnotowały największy wzrost w 2013 roku.

Oprócz Jerónimo Martins w rankingu znalazła się jeszcze jedna portugalska grupa detaliczna Sonae, zajmując 155. miejsce, z przychodami netto w wysokości 6,1 mld dolarów (5,2 mld euro), tj. o 10 pozycji wyżej niż w poprzednim roku. Ranking prowadzą spółki północnoamerykańskie Wal-Mart Stores i Costco Wholesale Corporation. Ostatnie opublikowane wyniki finansowe Grupy wskazują, że sprzedaż Jerónimo Martins wzrosła w 2014 roku o 7,2% w porównaniu do 2013 roku, czyli do poziomu 12,7 mld euro (11,82 mld euro w roku 2013).

Sprzedaż polskiej sieci Biedronka zwiększyła się o 9,5 % do 8,4 mld euro, podczas gdy sprzedaż netto portugalskiej marki Pingo Doce osiągnęła wzrost w wysokości 1,7% do 3,23 mld euro. Działalność grupy na rynku portugalskim odnotowała negatywny wpływ deflacji cen żywności, zwłaszcza w drugim i trzecim kwartale ubiegłego roku. Skutki spadku cen żywności były również widoczne na rynku polskim, gdzie w wyniku deflacji w wysokości 1,8% sprzedaż *like-for-like* (przy tej samej ilości sklepów) zmniejszyła się o 0,8% pod względem wartości. Mimo to Biedronka zdołała zwiększyć swój udział w skonsolidowanej sprzedaży grupy z 65,1% w 2013 roku do 66,5% w 2014.

W Kolumbii, gdzie JM jest obecne od marca 2013 roku, grupa posiada 86 sklepów. Sklepy pod marką Ara wygenerowały w 2014 roku sprzedaż na poziomie 66 mln euro.

W Polsce natomiast dużą rolę odgrywa również nowa sieć drogerii Hebe, która liczy 119 sklepów i uzyskała sprzedaż w wysokości 87 mln euro.

(*Diário Económico, Jornal de Negócios*)

## **2. Mota-Engil**

Grupa budowlana Mota-Engil ma nadzieję, że inwestycje zrealizowane przez nią w IV kw. 2014 r. spowodują zmniejszenie zapotrzebowania na środki obrotowe.

Grupa jest przekonana, że obserwowany w ostatnich miesiącach spadek cen ropy naftowej nie będzie miał bezpośredniego negatywnego wpływu na notowania spółki na giełdzie. Firma nie wyklucza jednak ewentualnych skutków dla swojej działalności w krajach, gdzie działa lub dla klientów, dla których pracuje. Tym samym firma chce nadal skoncentrować swoje wysiłki na strategii wzrostu, gdzie rynek afrykański ma odgrywać główną rolę.

Notowania grupy na giełdzie krajowej spadły wraz z innymi portugalskimi spółkami indeksu giełdowego PSI 20, co w opinii analityków w wypadku Mota-Engil jest mimo wszystko związane ze spadkiem cen ropy, biorąc pod uwagę duże uzależnienie firmy od tego surowca na rynkach wschodzących (np. w Angoli).

Jak uzasadnia grupa, kapitał obrotowy wykazał w ostatnich kwartałach tendencję wzrostową, wynikającą z intensywnej dywersyfikacji rynków generujących biznes. Wzrost działalności powoduje wzrost zapotrzebowania na kapitał pracujący i ten fakt, w połączeniu z rozpoczęciem przez Mota-Engil kilku projektów w trzech regionach, w których działa, w dużym stopniu wyjaśnia, dlaczego w trzecim kwartale nie doszło do odwrócenia cyklu wzrostu kapitału obrotowego. Firma jest przekonana, że w IV kw. udało jej się to osiągnąć ze względu na powrót do normalnego trybu działania bez wprowadzania żadnych środków nadzwyczajnych.

Według banku Santander Mota-Engil jest obecnie warta 70% więcej niż cena płacona przez inwestorów. Bank przypisuje Mota-Engil cenę docelową 4,60 euro za akcję, tj. o 70% więcej niż na giełdzie. Wiele możliwości wzrostu na rynku Afryki Subsaharyjskiej pozwalają Santander rekomendować kupno akcji Mota-Engil.

*(Diário Económico, Diário de Notícias)*

## **3. EDP**

EDP chce kontynuować swój wzrost na iberyjskim rynku gazu ziemnego. Dywersyfikacja i obniżenie ryzyka w dostawie gazu ziemnego to główna strategia EDP. Grupa energetyczna, plasująca się jako drugi największy operator gazu ziemnego w Hiszpanii, realizuje obecnie różne długoterminowe kontrakty, które rocznie gwarantują dostawę blisko 3,8 mld m<sup>3</sup> gazu. Niektóre z tych umów wygasają z początkiem 2016 roku. Do grupy najważniejszych dostawców gazu dla EDP zaliczają się z m.in. algijska Sonatrach, Atlantic LNG, ENI, GAS Natural Fenosa i portugalskie przedsiębiorstwo Galp. Do grupy tej dołączy od 2020 roku Corpus Christis Liquefaction, północnoamerykańska firma kontrolowana przez Cheniere.

Stworzenie Iberyjskiego Rynku Gazu to projekt polityczny dwóch państw Półwyspu Iberyjskiego, który napotyka jednakże na przeszkody regulacyjne i prawne. Należy do nich m.in. słabo rozwinięte wzajemne połączenie z resztą Europy.

Z 3,8 mld m<sup>3</sup> gazu naturalnego, którym dysponuje na dzień dzisiejszy EDP, przygniatająca większość jest przeznaczona dla rynku hiszpańskiego. Jedynie 600 mln m<sup>3</sup> jest zużywana przez 400 tysięcy konsumentów portugalskich, a reszta trafia do elektrowni gazowych. Działalność *trading* (zawieranie transakcji) EDP w zakresie gazu jest jeszcze marginesowa i odnosi się jedynie do hiszpańskiego rynku hurtowego. Analitycy banku inwestycyjnego CaixaBI twierdzą, że EDP Renováveis prezentuje na giełdzie atrakcyjny potencjał wzrostu stymulowany przez plan strategiczny wyznaczony na lata 2014-2017 i plan obrotu aktywami. Bank skorygował w górę cenę docelową za akcję w 2015 roku z 5,50 euro na 6,30 euro.

*(Diário Económico, Jornal de Negócios)*

#### **4. PARFOIS**

Portugalskie przedsiębiorstwo działające w zakresie akcesoriów mody - Parfois - otworzy w tym roku 117 nowych sklepów. Portugalska firma przeznaczy 15 mln euro na ekspansję w Hiszpanii, która stanowi główny rynek zbytu dla firmy. Parfois szacuje, że zatrudni kolejne 400 osób, w tym 40 w Portugalii. Po raz pierwszy w ciągu prawie dekady Parfois nie rozwinie działalności na nowych rynkach zagranicznych. Priorytetem w roku bieżącym jest skoncentrowanie się na 51 rynkach, na których firma już działa, mimo to bez zaprzestania planów o dalszej ekspansji. Firma liczy w całości ponad 520 sklepów. W Portugalii posiada 117 sklepów, natomiast w Hiszpanii aż 140. Dla celów internacjonalizacji Parfois wybrała najpierw dwa dojrzałe rynki europejskie - Hiszpanię i Francję, na które weszła bezpośrednio i dwa mniej rozwinięte - Europa Wschodnia i Bliski Wschód, które zdobywa stopniowo. Wejście na rynki europejskie bardziej tradycyjne takie jak irlandzki i austriacki w 2013 roku, czy włoski (2 sklepy) i niemiecki (3 sklepy) w 2014 roku nie przyniosło jak do tej pory znaczących rezultatów.

*(Diário Económico)*

## **II. INNE INWESTYCJE I KONTRAKTY ZAGRANICZNE FIRM PORTUGALSKICH**

### **1. PT Portugal**

Zgromadzenie walne akcjonariuszy PT SGPS dotyczące głosowania w sprawie sprzedaży PT Portugal na rzecz francuskiej spółki Altice zostało zawieszona na okres 10 dni do 22 stycznia. Propozycja odłożenia głosowania, złożona przez znaczącą część akcjonariatu - Novo Banco, Ongoing, Telemar i Visabeira, stanowiącą 30% kapitału, została zaakceptowana 90% poparciem akcjonariuszy. Wobec niniejszych faktów, Altice ponownie oświadczyła, że sprzedaż PT Portugal jest najlepszym rozwiązaniem dla tej firmy, jej pracowników i dla utrzymania założonego programu inwestycyjnego.

*(Diário de Notícias, Diário Económico)*

### **2. GALP**

Galp renegotjuje kontrakty na dostawę gazu ziemnego z Nigerią i Algierią. Firma chce przedłużyć okres dostawy gazu i umocnić swoją działalność w ramach *tradingu*. Obecne kontrakty Galp z Nigerią i Algierią tracą ważność w roku 2020. Celem ich przedłużenia jest zagwarantowanie bezpieczeństwa w dostawie gazu na rynku krajowym, na którym Galp przewodzi pod względem ilości zużycia oraz wykorzystania potencjału rynku iberyjskiego, zwłaszcza Hiszpanii, gdzie Galp nadal nie ma znaczącej pozycji. Firma chce ponadto utrzymać na podobnym bądź lepszym poziomie swoją działalność tradingową w zakresie skroplonego gazu ziemnego, która w latach 2006-2012 przyniosła jej największe zyski - 500 mln euro i stała się jednym z głównych źródeł dochodu firmy. Ostatnie dane z 2013 wskazują, że trading stanowił 42% całkowitej sprzedaży zrealizowanej przez Galp.

Obecnie Galp posiada trzy kontrakty z nigeryjską NLNG na łącznie 3,5 mld m<sup>3</sup> trwające do 2020 roku, 2023 roku i 2026 roku. Z algierską Sonatrach firma zawarła w 1997 roku umowę na dostawę 2,3 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego ważną przez okres 23 lat. Jednocześnie firma działa na rynku “spot” zwłaszcza we Francji, gdzie nabywa gaz

ziemny dla potrzeb konsumpcji wewnętrznej, przeznaczając w ten sposób nigeryjski gaz naturalny na działalność tradingową. Dane z 2013 roku pokazują, że Galp skierował na Półwysp Iberyjski ogółem 4,1 mld m<sup>3</sup> gazu, prawie tyle samo, co za pomocą tradingu - 3 mld m<sup>3</sup>. Z owych 7 mld m<sup>3</sup> gazu 31% pochodziło z Algierii, 46% z Nigerii, a 23% z rynku ‘spot’. Galp zaczął dywersyfikować swoją aktywność w sektorze wchodząc w produkcję i skraplanie gazu ziemnego głównie w Angoli i Brazylii. Galp chce rozwinąć także działalność w Mozambiku. Istnieje możliwość, że część gazu ziemnego z tego regionu trafi na rynek portugalski.

Na rynku mozambikańskim Galp współpracuje z włoskim Eni. Włosi są odpowiedzialni za koncesję obszaru Area 4 znajdującej się w dorzeczu Rovumy, gdzie Galp posiada 10% udziału. Obie firmy chcą zdywersyfikować wydobycie gazu ziemnego w tym regionie. Oczekuje się, że do końca pierwszego półrocza 2015 dojdzie do doprecyzowania warunków eksploatacji gazu ziemnego, co pozwoli zamknąć plan inwestycyjny niezbędny do rozpoczęcia w 2020 roku produkcji gazu ziemnego. Oprócz dwóch terminali skraplania gazu ziemnego na Półwyspie Afungi w Cabo Delgado, skąd będzie prowadzony eksport drogą morską, powinna także w tym roku ruszyć budowa elektrowni ciepłej o mocy 75 MW, mającej zaopatrzyć cały kompleks.

Równoległe zostanie utworzona pływająca platforma dla produkcji skroplonego gazu ziemnego we współpracy z konsorcjum, które eksploruje obszar Area 1, kontrolowany przez firmę północnoamerykańską Anadarko. W przygotowaniu znajduje się także budowa zakładu przetwarzania gazu ziemnego w paliwa ciekłe. Ten nowatorski projekt pozwoli na stosowanie paliw w pojazdach wyposażonych w silniki diesel, bez modyfikacji. Aktualne scenariusze wskazują na możliwość produkcji 96 tys. baryłek dziennie, w tym 70% oleju napędowego i 30% benzyny.

W konsorcjum, które eksploatuje obszar Area 4 poza Galpem (10%) i Eni (50%) udziały posiada także China National Petroleum Corporation (20%), Korea Gas (10%) i mozambikańska Empresa Nacional de Hidrocarbonetos (10%). Jak do tej pory na obszarze tym zostały odkryte blisko 87 bilionów stóp sześciennych gazu ziemnego, gdzie przewiduje się, że możliwe do wydobycia będzie ok. 60 bilionów stóp sześciennych - ilość, która pozwoliłaby Galp przy jej 10% udziale na zaopatrzenie Portugalii przez okres prawie 30 lat (zużycie roczne oscyluje wokół 5 mld m<sup>3</sup>).

*(Diário Económico)*

+++